



malarstwo
30 lat twórczości

retrospektywna wystawa indywidualna październik - listopad 2007

JÓZEF WRÓBLEWSKI



946 720

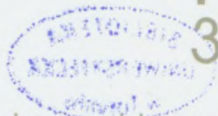
638264

Cy



MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNE W CHOJNICACH
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
MUZEUM HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNEGO W CHOJNICACH

malarstwo
30 lat twórczości



retrospektywna wystawa indywidualna
prezentowana w ramach Dni Kultury Pomorskiej organizowanych
przez Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie Oddział w Chojnicach

baszta KURZA STOPA październik - listopad 2007

W. 468/2007

JÓZEF WRÓBLEWSKI



Maluję od dziecka, a swoje uzdolnienia wyniosłem z domu rodzinnego, dziedzicząc je po ojcu Franciszku Wróblewskim. W moich obrazach dominują motywy związane z przyrodą i kulturą regionu. Ukazując lasy, łąki, pola oraz barwy pór roku, pokazuję ich przepych, autentyzm i liryzm. Zjawiska przyrody oddaję z łagodnością i grozą, a ikony i relikty przeszłości z nabożeństwem, dostojnością i monumentalnością. Przedstawiając moje prace, chcę pokazać to co we mnie tkwi i co tworzą moje ręce.

Józef Wróblewski, Tuchola 2003

Józef Wróblewski

urodzony w 1933 r. w Raciążu. Uprawia malarstwo olejne, akwarelowe i fotografię. Od 1976 r. uczestniczy w licznych plenerach malarskich i wystawach poplenerowych chojnickiego, tucholskiego i bydgoskiego środowiska plastycznego, w plenerach i warsztatach ogólnopolskich, a także w prezentacjach chojnickiego środowiska artystów we Francji, na Ukrainie i w Niemczech. Od 1991 r., w ramach Borowiackiego Towarzystwa Kultury w Tucholi, uczestniczy w partnerskim projekcie kulturalnym ze środowiskiem artystów niemieckich z Förderverein Kultur Olching w Bawarii, polegającym na organizacji wspólnych wystaw, plenerów i wzajemnej wymianie doświadczeń. Ma w swym dorobku 60 wystaw indywidualnych. Prace w zbiorach Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, w zbiorach miast Tucholi i Olching oraz licznych osób prywatnych w kraju i za granicą.



Natura jest dla niego czymś więcej, niż źródłem inspiracji, bez niej po prostu nie byłoby jego malarstwa. Wróblewski nie chce o niej opowiadać, jej opisywać, nie chce w niej nic zmieniać, chce by sama przemawiała z obrazów swoją realnością. On ją jedynie podpatruje - a czyni to spontanicznie, z dużą wrażliwością.

Barbara Zagórska, Chojnice 1998



(J.W.) w swoich malarskich opowiadaniach utożsamia się z otaczającą rzeczywistością. Wyczuwa przedmiot, nastrój, widzi blask światła i głębokość cienia. Szukając motywów charakterystycznych, opowiada o ich ciszy i prostocie. Świat, który stara się pokazać wynika z porównania między tym co jest a samym sobą.

Zenon Korytowski, Tuchola 1988



"Zatrzymane" w oleju i akwareli obrazy Wróblewskiego powstają z wewnętrznej potrzeby pasji utrwalenia swego stosunku do przyrody i życia. To malarskie umiłowanie ziemi, w pełni oddają tytuły prac artysty, zamykające się jak gdyby w dwóch cyklach: "Ocalić od zapomnienia", w którym mieszczą się takie tytuły jak: zagroda, majdan, kuźnia, wiatrak, podwórko, stóg, jezioro, tartak itp. Natomiast w drugim cyklu, który można by nazwać "Pory dnia i roku" artysta maluje takie obrazy jak: zmierzch, odwilż, jesień, zima, bory tucholskie, malwy, rumianek itp.



Po farby musi sięgać codziennie. Nie wyobraża sobie, by mógł na dłużej odłożyć paletę. Poniekąd spieszy się, by jak najwięcej utrwalić z ginącego krajobrazu Borów Tucholskich, utrwalić chaty, kapliczki, drewnianą zabudowę. Czuć w jego obrazach przemijanie, czuć jak wyparowuje z wilgotnego mchu zapach lasu, twardość przydrożnych gaźków, odwieczna cisza ukryta pod strzechą, czy szum młyna.

Roman Senski, Chojnice 1997



Józef Wróblewski popularność swego malarstwa zawdzięcza przede wszystkim warstwie tematycznej. Jest malarzem polskiego, rodzimego krajobrazu, przedstawiając go, jako konsekwentny i wyrównany, pełen łagodnego uroku. Pogodne usposobienie artysty, bezpośredni sposób obcowania z ludźmi, życzliwość zjednują mu sympatię otoczenia. Chodzi o to aby budzić się z pędzlem i "krówkami".

Danuta Wolińska, Chojnice 2007



Wróblewski nie jest osamotniony w tym co robi na terenie Borów Tucholskich, ale chyba tylko on wśród amatorów jest najbardziej konsekwentny w utrwalaniu pejzażu. Od 1976 r. jest stale obecny na wszystkich ważnych przeglądach twórców nieprofesjonalnych uzyskując nagrody i wyróżnienia. (...) Pejzaż wcale nie potężny, szczególnie piękny, zwykły, spotykany często, w którym frapuje ulotność pory dnia, odbicie w wodzie, refleks słońca, stare zabudowanie jest w przypadku Wróblewskiego spontanicznym utożsamieniem z naturą, akceptacją jej takiej, jaką po prostu jest.



Biblioteka Główna UMK



300043506706

Marian Thiede, Bydgoszcz 1981

aranżacja wystawy:
Adam Piechowski

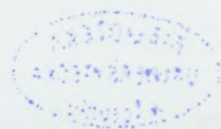
zdjęcia prac do katalogu:
Andrzej Bramański

opracowanie katalogu:
Marek Woliński

druk: Drukarnia STANDRUK

ISBN: 978-83-60947-02-9

Chojnice 2007



Biblioteka Główna UMK



300043506706

~~Zbiory Graficzne~~

Biblioteka

Główna

UMK Toruń

976720

